

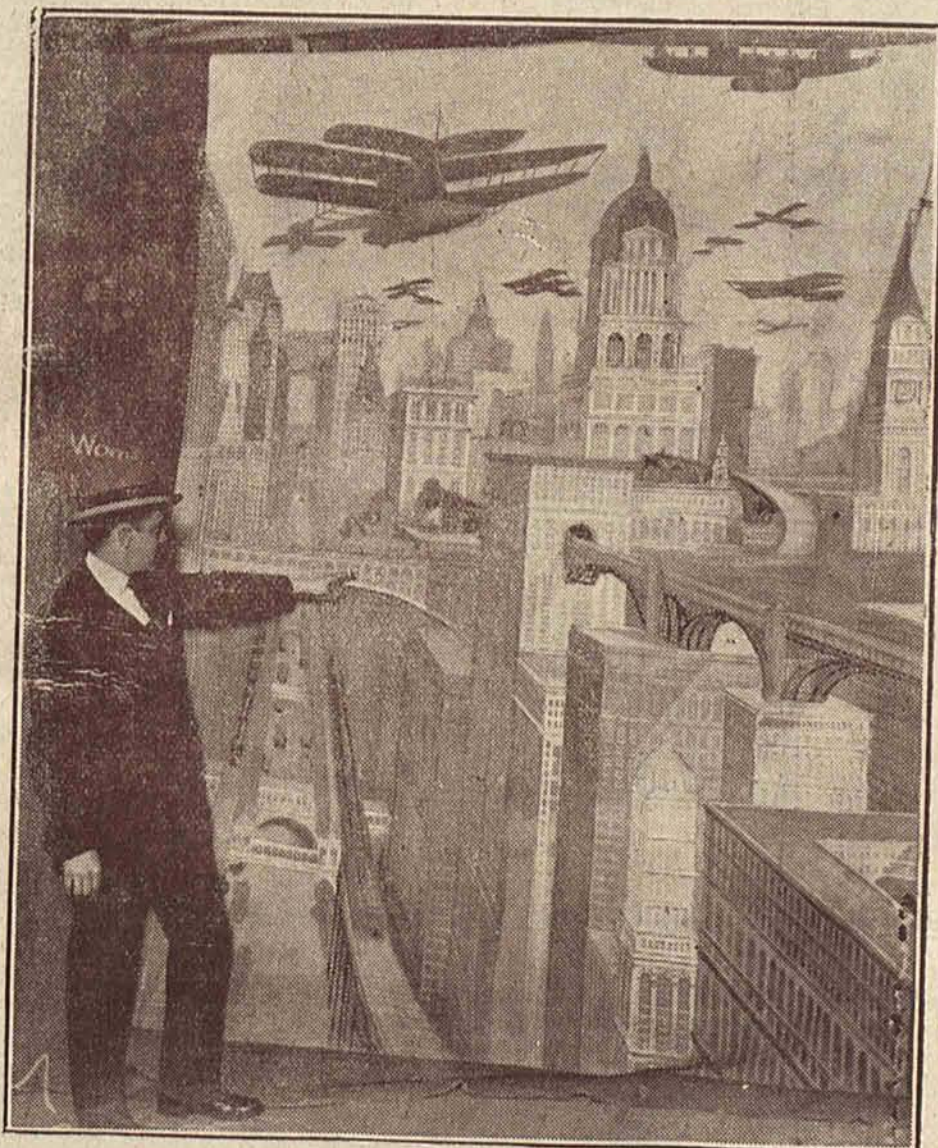
# PANORAMA

Ilustrowany dodatek  
tygodniowy „REPUBLICKI”

Rok II.

Łódź, 5-go kwietnia 1925 r.

Nr. 15.



Pomysłowi amerykańscy nie ustawiają w pracy, i ślęczą nad projektami nowych technicznych wynalazków, które miałyby zupełnie zmienić wygląd społecznego świata.

Ilustracja nasza przedstawia plan New Jorku w roku 2000-ym według projektów inżyniera Siegrista.

Inżynier Siegrist w planach swych starał się wykorzystać przestrzeń powietrzną, gdyż uważa, że na ulicach New-Jorku większej oszczędności miejsca przez prowadzić już dziś nie można.

Głównym środkiem komunikacji ma być w owym roku kolej elektryczna, przeprowadzona na dachach drapaczy nieba, oraz aeroplany.

Inowacje inżyniera Siegrista wpłyną dodatnio na ruch uliczny New-Jorku i będą dostosowane do ogólnego tempa życia w tym olbrzymim mieście.

Inżynier Siegrist opracował plan „miasta przyszłości” do najdrobniejszych szczegółów i czyni obecnie starania, by skłonić odpowiednie czynniki do zrealizowania swych projektów.

## „Lilla Weneda“ w Teatrze Miejskim.



Pp. Przysański i Dobrowolski



P. Halska i p. Komornicki.



Pp. Mroziński i Szubert.



Scena zbiorowa.

Gwiazdy ekranu pod względem sła-  
bostek podobne są do zwykłych  
śmiertelników:

Dagmara Godowska nie lubi, gdy  
ją fotografują, Estella Taylor czuje  
awersję do windy, w której doznaje  
uczucia osoby tonącej. Madge Ken-  
nedy wyznaje, iż największą przy-  
krość sprawia jej charakterystyka do  
obrazu, wymagająca znacznie więcej  
zachodu, niż teatralna. Lecz rekord  
pobił tu niewątpliwie Richard Bar-  
thelmes, świetny partner Liljany  
Gish z „Dwóch sierot“, twierdząc, iż  
największą nienawiść budzi w nim  
widok własnej osoby na ekranie...

\*\*

Nigdy nie jest się oszukanym,  
człowiek siebie oszukuje.

Narzędzia śmierci liczniejsze są i  
bardziej udoskonalone, niż narzę-  
dzia życia.

\*\*

Kiedy młodzieniec popełnił na  
drodze swego życia mnóstwo  
głupstw, gdy utracił wiele czasu,  
gdy narobił długów, gdy jest głupi,  
niedowarzony, nieużyteczny i znu-  
dzony, wtedy mówią o nim: żył  
wiele.

Należałoby raczej powiedzieć, że  
wiele marł, gdyż to co robił jest ni-  
czem, a więc nic nie robił.

\*\*

Właściwie wie się tylko, dopóki  
się mało wie, gdyż wraz z wiedzą  
rośnie także zwątpienie.

\*\*

Niedawno w hotelu Plaza przy  
Avenue de l'Alma w Paryżu odbył  
się w ścisłym gronie przyjaciół  
ślub znakomitej gwiazdy kinemato-  
graficznej, Glorji Swanson z mło-  
dym margrabią de La Falaise.

\*\*

Artysta, który pochlebia publicz-  
ności, dąży do rozgłosu.

Artysta, który podnosi publicz-  
ność, dąży do sławy.

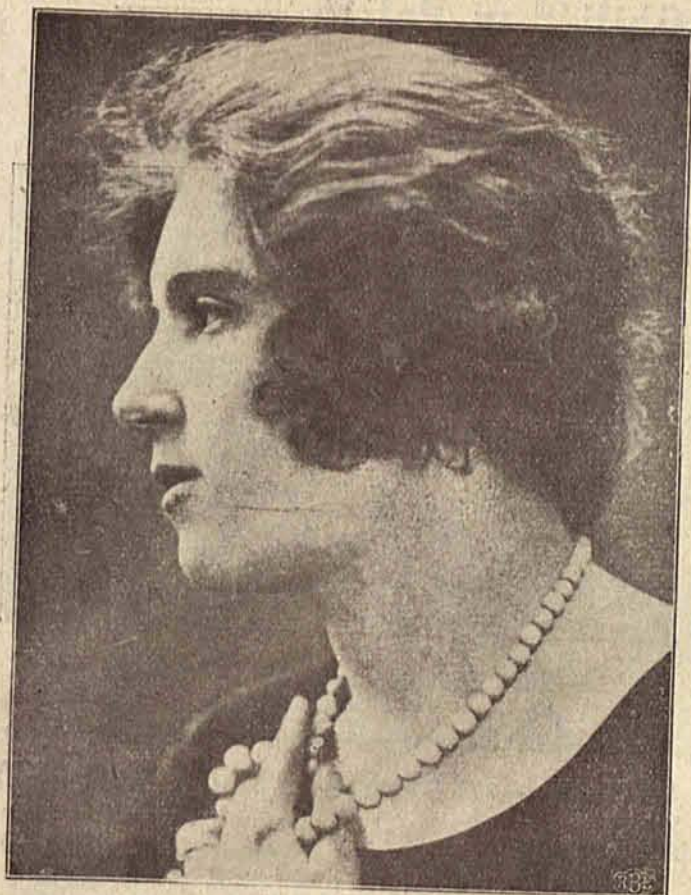
Sława przychodzi z góry, roz-  
głos z dołu.

\*\*

### RACJA

**Lokator:** Jak pan śmie podwyż-  
szyć mi komorne, skoro mieszkam  
pod dachem na piątym piętrze!

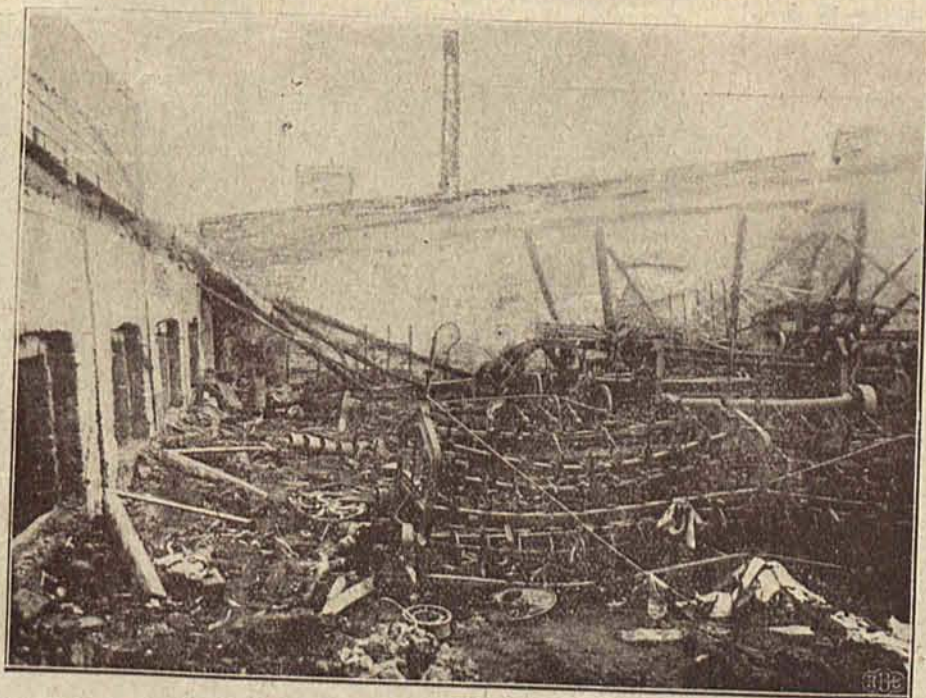
**Gospodarz:** No, właśnie. Pan naj-  
więcej niszczy schody!...



Helena baronówna de Saint-Laurent, otrzymała na konkursie tygodnika filmowego „Nowości Filmowe” w Warszawie pierwszą nagrodę za najbardziej fotograficzną twarz.



D. Jakubińska, artystka teatru miejskiego w Łodzi, na koncercie śpiewaczym 26-go marca w sali konserwatorium w Warszawie popisywała się swoim pięknym lirycznym głosem.



Ruiny fabryki przy ul. Sienkiewicza № 61, która spłonęła w nocy d. 25 marca.

## Chór jugosłowiański „Obilić“ w Polsce.



Goście jugosłowiańscy na dworcu łódzkim witani przez przedstawicieli władz i społeczeństwa.



Występ chóru na estradzie Filharmonij w Warszawie.

### MIEJSCA WIDOCZNE I NIEWIDOCZNE

Pani Halina kupuje sobie jedwab na suknię. Przy tej okazji ma zamiar również kupić sobie odpowiedni materiał na dessous.

Sprzedawca pokazuje jej różne gatunki jedwabiu. Pani Halina wybiera.

— To mi się podoba... Ile kosztuje ten jedwab?

— 15 dolarów...

— Co pan mówi?... strasznie drogo...

— Więc może pani kupić sobie sztuczny jedwab, o wiele tańszy...

— Sztuczny jedwab nieładnie wygląda...

— Szyje się w ten sposób, że w miejscach widocznych jest jedwab prawdziwy, a w niewidocznych — sztuczny — radzi sprzedawca.

— W takim razie pan mi da dwa metry sztucznego jedwabiu na suknię i kilka metrów prawdziwego na dessous...

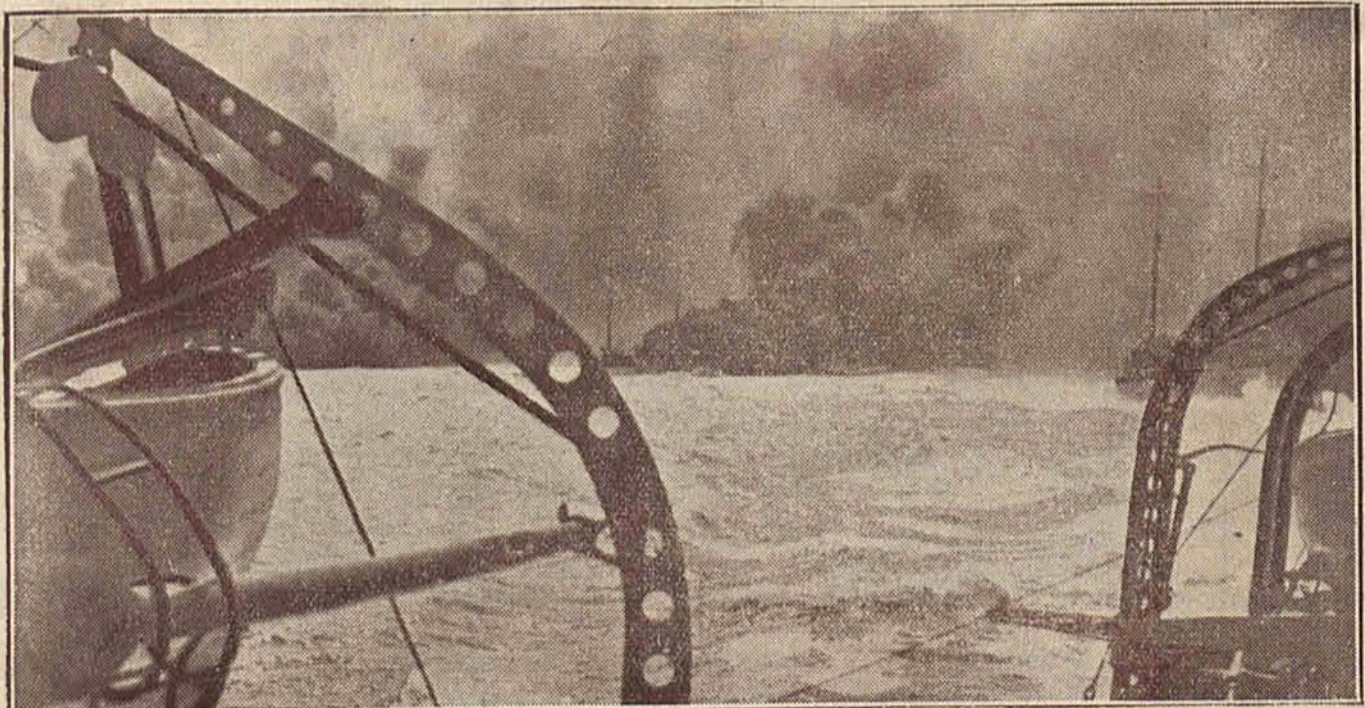
### SYN NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Dwóch Antków z nad Wisły przechodzi obok płyty nieznanego żołnierza w Warszawie.

— Te, Wicek, — powiada pierwszy — wiesz, tu leży mój ojciec!...

— Kto ci to powiedział? — dziwi się drugi.

— Ano matka mi zawsze mówiła, że mój ojciec to był nieznany żołnierz...



Zdjęcie z manewrów floty Stanów Zjednoczonych u brzegów meksykańskich.

## Uroczystości hallerowskie w Łodzi



Gen. Haller na stopniach katedry św. Stanisława Kostki.



Gen. Haller (trzyma bukiet kwiatów), w otoczeniu członków i sympatyków Związku Hallerczyków.



Leo Slezak,  
słynny tenor bohaterski wystąpi  
w Sali Filharmonji d. 13 kwietnia



Marek Szwarz,  
artysta—malarz, łodzianin święci  
triumfy w Paryżu.

### PRZEGLĄD FILMOWY

Jack Dempsey ma szczęście. Nie-  
dość, że zdobył stawę pierwszego bo-  
ksera świata i przeszedł szczęśliwie  
operację strzaskanego mu przez prze-  
ciwnika nosa, któremu przywrócono  
zbliżoną do dawnej formę.

W stosunkowo krótkim czasie zo-  
stał ciałem jedną z pierwszych i najpopu-  
larniejszych gwiazd Uniwersalu i oze-  
nił się z piękną Estellą Taylor (zna-  
ną z filmu „Dziesięcioro przykazań”)

Największy szampion jest serdecz-  
nym przyjacielem najmniejszej artyst-  
ki Ameryki Baby Peggy, która nie-

dawno ukończyła swój pierwszy dra-  
mat i z artystki komedjowej stała się  
tragiczka.

— „Mógłbyś poczekać, aż podro-  
sne i ożenić się ze mną” — powiada  
Peggy do Jacka Dempseya.

— „Może do tego czasu owdowie-  
ję, lub się rozwiódę” — pociesza ją  
szczęśliwy młody małżonek.

Glorja Swanson w swych pamiętni-  
kach pisze między innymi:

— „Lubię zbierać ładne flakony od  
perfum; buduar mój jest zavalony  
mnóstwem tych drobnych buteleczek

o najrozmaitszych kształtach. Lubię  
również oryginalne obuwie. Mam  
przeszło 20 par, przyczem co druga  
jest szczytem ekscentrycznej fantazji.

W życiu prywatnym ubieram się  
naogół bardzo spokojnie, lecz często  
nie mogę przezwyciężyć chęci wło-  
żenia jakichś specjalnie oryginalnych  
bucików.”

Autor „Alrauny” H. H. Ewers, u-  
dzielił podczas pobytu w Warszawie  
prawa filmowania swej słynnej noweli  
„Pająk” wytwórni warszawskiej.

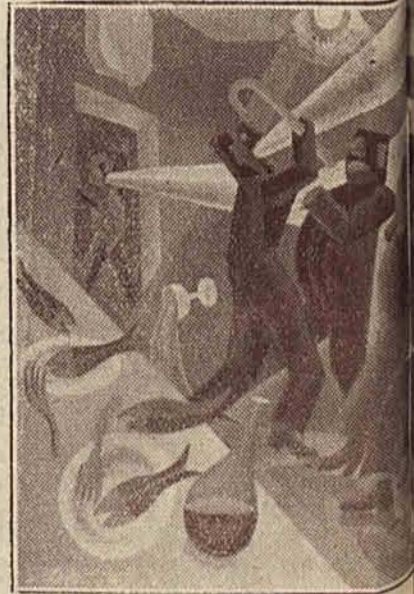
### III WYSTAWA DWUROCZNA



„Sprzedawca pomarańczy”—Piotr Dodero. „Portret pięknej kobiety”—Franciszek Trombadori (wystawa w Rzymie).



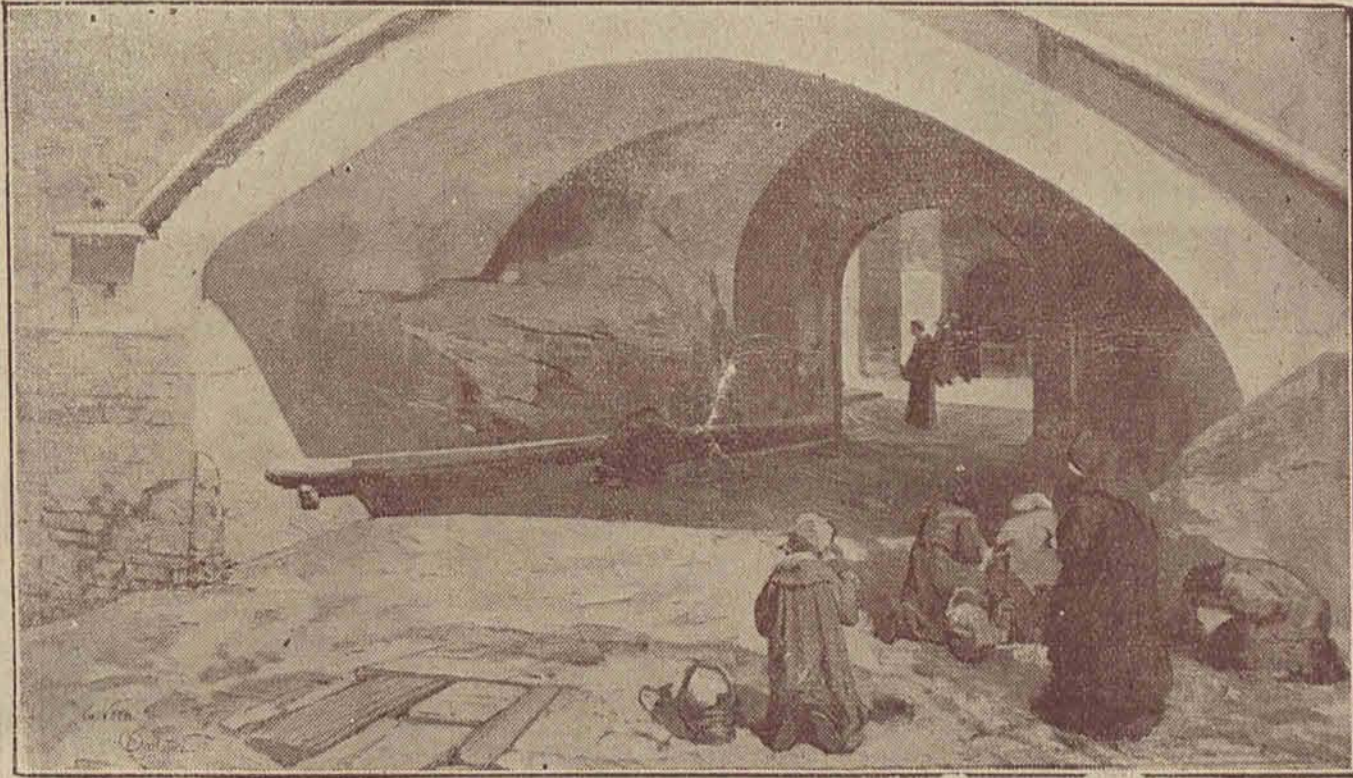
„Architektura kobieca”—Prampolini (wystawa w Rzymie).



Obraz futurystyczny „Bójka” Dep

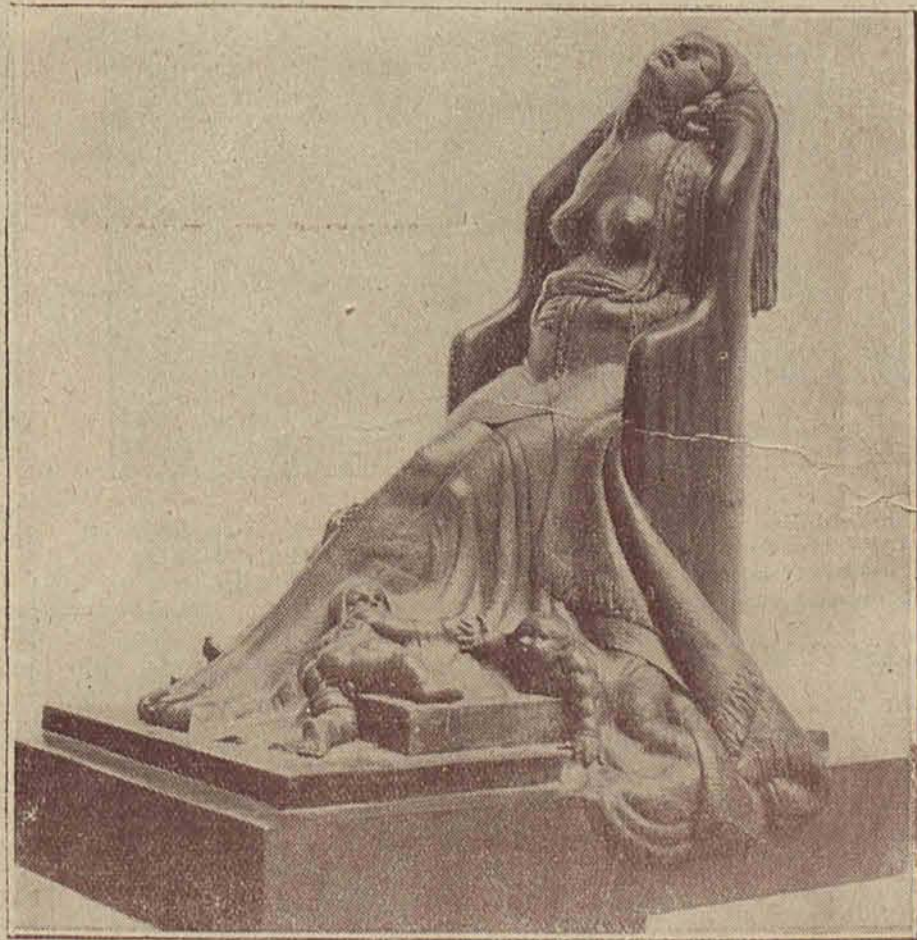
„Na A Pańs  
Hono Carla  
(wyst w Rzy

# CZĘŚĆ OBRAZÓW W RZYMIE.

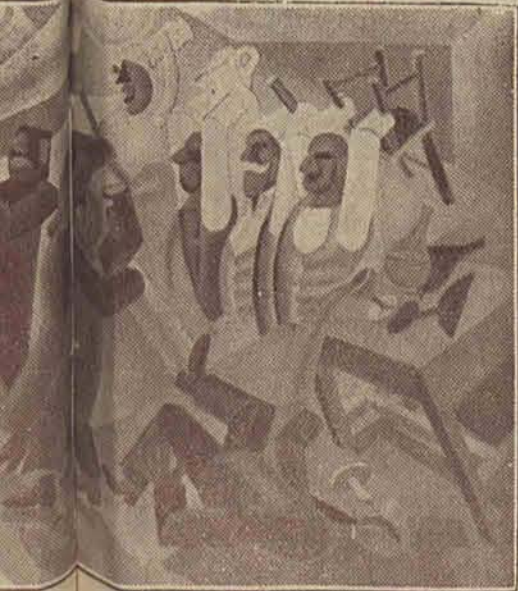


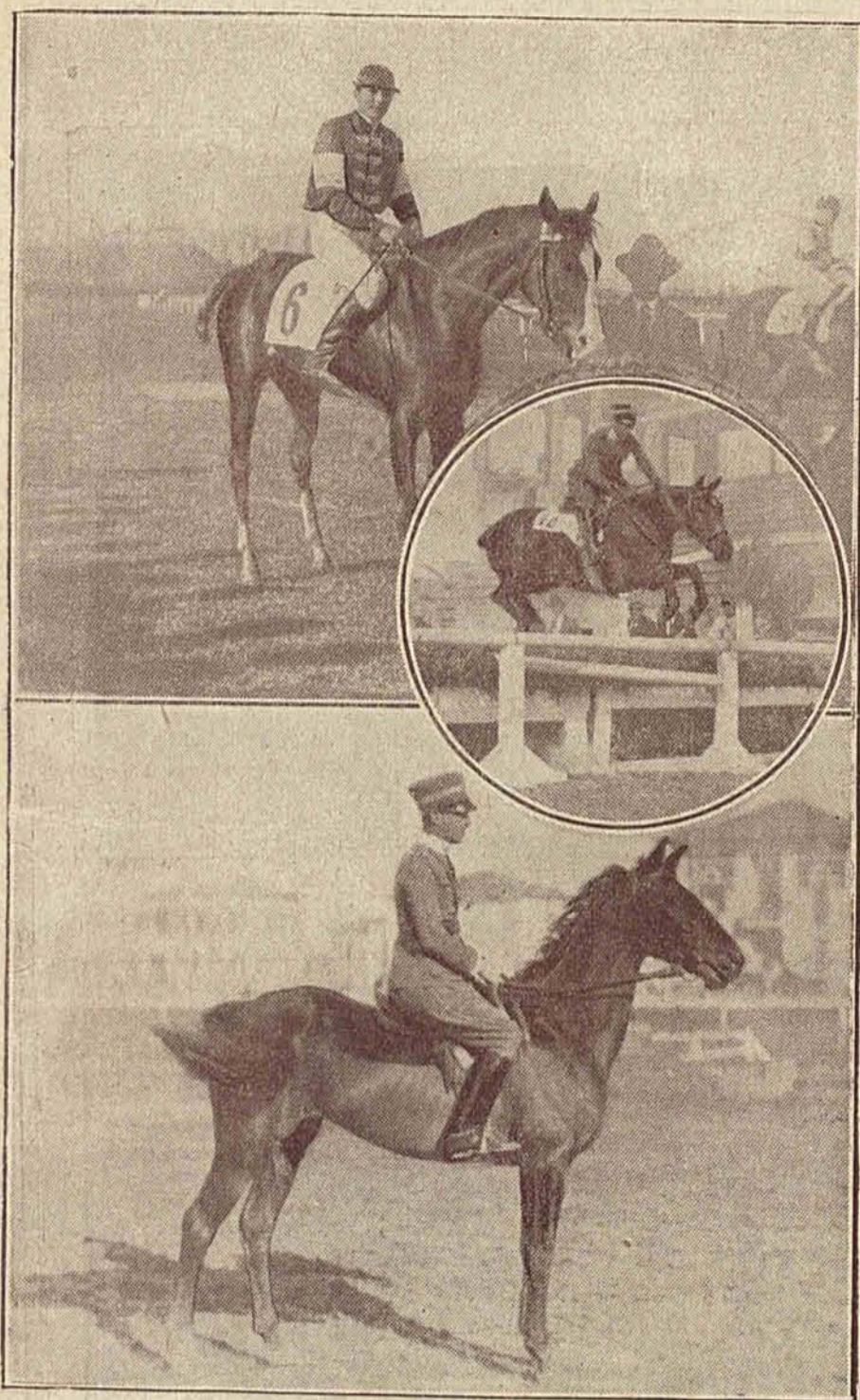
Na „Pański” —  
Horonowski (wystawa  
w Rzymie)

„Sen królowy egipskiej” — Jan  
Manzoni. (Wystawa w Rzymie)

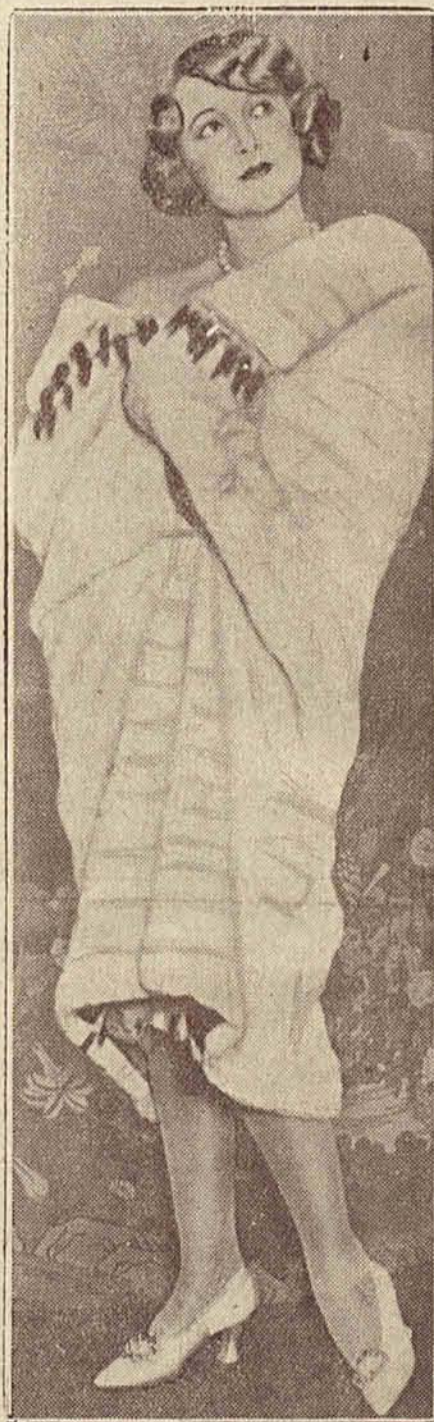


„Bójka” — Depero (wystawa w Rzymie).





Spółzawodnik polskiej hippiki: kpt. Cerboneschi (włoch), wspaniały jeździec, który będzie walczył z Polską o palmę pierwszeństwa na najbliższych zawodach w Anglii.



Miss Alice Tenyson, nowa gwiazda filmu amerykańskiego jedna z najpiękniejszych Amerykanek.

### ZROZUMIAŁ

Pewien kuglarz przed seansem rzekł do swego synka, który po raz pierwszy miał występować z ojcem:

— Więc rozumiesz?... Gdy zapytam, czy któreś dziecko chce brać udział w sztukach — odpowiesz „Ja” i przyjdiesz do mnie na estradę. Ale nie powiedz, że mnie znasz, słyszysz?

Kuglarz wszedł na estradę, ukłonił się, uderzył palczką w pudło i rzekł:

— Szanowni państwo! Zamknę do tego pudła, które stoi puste przed wami pierwsze lepsze dziecko z widowni. Trzy razy uderzę palczką i dziecko zniknie. Które z dzieci chce się zgłosić?

— Ja! — krzyknął chłopiec.

— Doskonale — rzekł kuglarz. — Żeby przekonać publiczność, że nie

ma w tem oszukaństwa, odpowiedz mi chłopcze, prawdę: czy mnie znasz?

— Nie, tatusiu — odparł chłopiec głośno i dobitnie.

### OGŁOSZENIE

— „Heleno, wróć do mnie! Albo napisz w każdym razie, gdzie wisi moje nowe ubranie i do jakiego szewca oddałaś moje buty!

**Twój niepokieszony mąż**”



TEFFL.

## Wojna domowa.

Pisma doniosły, że generał Szkuro z niewielkim oddziałem wojska zdobył wieś, zajęta przez bolszewików.

Tak donoszą pisma.

A ludzie opowiadają o tem w ten sposób.

W pewnej wsi, zajętej przez bolszewików od kilku dni krążyły pogłoski o zbliżaniu się generała Szkurowo. Ludność deperwowała się, komisarze przy zamkniętych oknach pakowali swe walizki i szybko uciekali.

I oto pewnego pięknego dnia wjechał na koniu do wsi kozak. Zatrzymał się przed domem starosty i wywijając nahajką, krzychał:

— Wszystko musi być gotowe! Za pół godziny generał przyjedzie!

Uliczki opustoszały. Ani żywej duszy. Nawet kury uciekły. Okiennice, furtki, drzwi — wszystko zatrzasknięte.

A władze wiejskie, skradając się wzdłuż ścian, naradzają się w jaki sposób przyjąć generała.

Zadrżała ziemia, zatętniły kopyta końskie.

— Jedzie! Jedzie!

— A to co?

Jedzie generał ze swym ordynansem. Jedzie powoź i mówi coś na ucho swemu ordynansowi ze złością, jakgdyby nie był zadowolony lub wydawał ważne rozkazy.

Wybiegł starosta z wójtem i kłaniają się przestraszeni. Generał spojrział na nich z boku. Potem zamknął się w oddzielnym pokoju rozłożył mapę na stole i — wojował.

Nagle znowu rozległ się tętent kopyt końskich. Znowu wjechał do wsi kozak kosmaty, taki sam jak wprzód.

Generał otworzył okno i pyta:

— Co się stało?

Kozak skacze na koniu, przechyła się na siodle i składa raport. — Kawalerja niepokoi się, chce wejść do wsi.

Generał zmarszczył brwi.

— Nie wolno! Niech zostanie na miejscu! Jeżeli się ją wpuści do wsi — rozgrabi całą wieś!

Wrócił kozak, a generał znowu zasiadł do stołu i pochylił się nad mapą.

Po piętnastu minutach przygalał drugi kozak z innej strony. Taki sam straszny i kosmaty — wprost do generała.

— Artylerja niepokoi się. Chce wejść do wsi.

Rozgniewał się generał. Krzyczy na całą wieś.



Moda „dziecinna” — jeden z najbardziej interesujących modeli słynnej wytwórni w hotelu Astor w New Yorku.

— Nie wolno ich wpuszczać! Spalą wszystkie chaty! Niech czekają za lasem!

Zaledwie uciekł drugi kozak — gdy z trzeciej strony wyskoczył następny. Podobny do tamtych, kosmaty i straszny.

— Saperzy chcą wejść do wsi!

Generał wrzasnął!

— Nie pozwalam! Zabijają wszystkich mieszkańców! Oni są strasznie źli! Rozkazuję wszystkim mieszkańcom złożyć natychmiast broń — w przeciwnym razie za nic nie ręczę!

Oddali mieszkańcy broń, jaką posiadali i skryli się ze strachu w chatach.

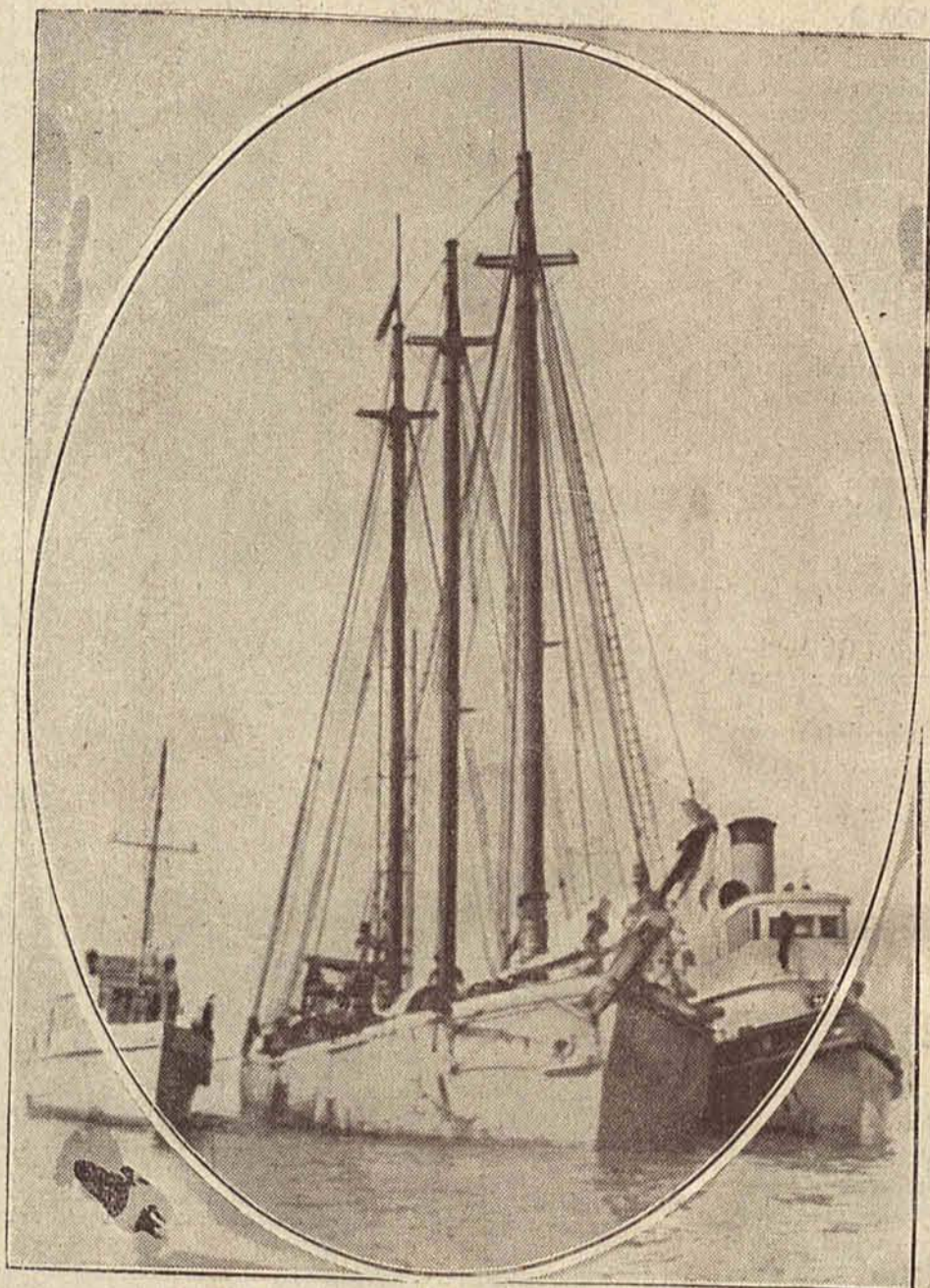
Spakowali broń i wywieźli na furze. Kozak furę zawiózł, a za nim wyjechał generał, by uspokoić artylerję.

Wyjechał — i więcej nie wrócił. Dopiero nazajutrz mieszkańcy do wiedzieli się, że generał zajął wieś tylko przy pomocy jednego kozaka, który co chwila przyjeżdżał z innej strony, a w rzeczywistości nie było ani artylerji, ani kawalerji ani saperów.

A pisma doniosły:

„Generał Szkuro z niewielkim oddziałem wojska zdobył wieś, zajęta przez bolszewików”.

Tłumaczył B. F.



„Zaaresztowany“ w Ameryce okręt „Cahoria“, gdzie znaleziono napojów alkoholowych na sumę 75.000 dolarów.

**Jerzy Rdzawicz.**

## W KINEMATOGRAFIE.

Nosił stare buciki, połatane spodnie,  
A w kieszonce na sercu czyjaś fotografię.  
Chleb z masłem jadał tylko raz na dwa tygodnie,  
Wieczorem grał na skrzypcach w kinematografie.

Jak filmy na ekranie, biegła mu krew w żyłach,  
Tętniła koło serca, jak bęben w orkiestrze!  
Ta mała z fotografią już dawno nie żyła — —  
On innej po jej śmierci nie pokochał jeszcze.

I taki mrok zalegał duszę muzykanta,  
Jak podczas przedstawienia w kinematografie...  
Tak smutno było w sercu biednego amanta,  
Tak smutno... że opisać tego nie potrafię...

Aż raz ktoś wrzasnął z góry: „Panie, graj pan dalej!...  
Bluesa, one-stepa, rzepol dalej, bracie!...“

Muzykant leżał martwy. Jakiś dramat grali.  
Furczało coś djabelsko w kino-aparacie.



Z ostatnich obrad w Paryżu: lord Chamberlain i lord Czewe wchodzą do francuskiego min. spraw zagranicznych.

### DLACZEGO

Matka zabrała swą sześciolletnią córeczkę do ogrodu zoologicznego. Przed klatką dzikiej świni zatrzymały się obie i matka rzekła:

— Widzisz?... To jest świnią....

— Dlaczego?... — zapytała dziewczynka — Cóż ona złego zrobiła?...

(k)

### FILOZOFJA ZDRADZONEGO MĘŻA

Kiedy znanemu przemysłowcowi p. K., doniesiono, że żona go zdradza z jego najlepszym przyjacielem, odrzekł:

— Trudno, aby mnie zdradziła z pierwszym lepszym mężczyzną, którego spotka na ulicy... Trochę taktu ostatecznie, każda kobieta mieć powinna...

(r)

## Drobiazgi muzyczne.

Wielka opera paryska obchodziła w styczniu r. b. 50-letni jubileusz istnienia obecnego gmachu, który wybudowany przez arch. K. Garnier'a oddano 5 stycznia 1875 r. do użytku publicznego. Było to światową sensacją. Obcokrajowcy płacili za łożę 1500 franków. Na otwarciu obecny był prezydent republiki Mac-Mahon, hiszpańska królowa Izabela, król Alfons XII i wiele innych wysokich osobistości.

Pierwsze przedstawienie składało się z jednego aktu „Żydówki”, jednego aktu „Hugenotów” i jednego aktu baletu.

\*\*

Szwajcarski związek muzyków wyznacza corocznie pewną sumę dla kształcących się w muzyce. Na rok 1925-ty wyznaczono sumę 6,000 fr. szwajcarskich. Największa suma dla jednego stypendysty wynosi 200 fr. rocznie.

\*\*

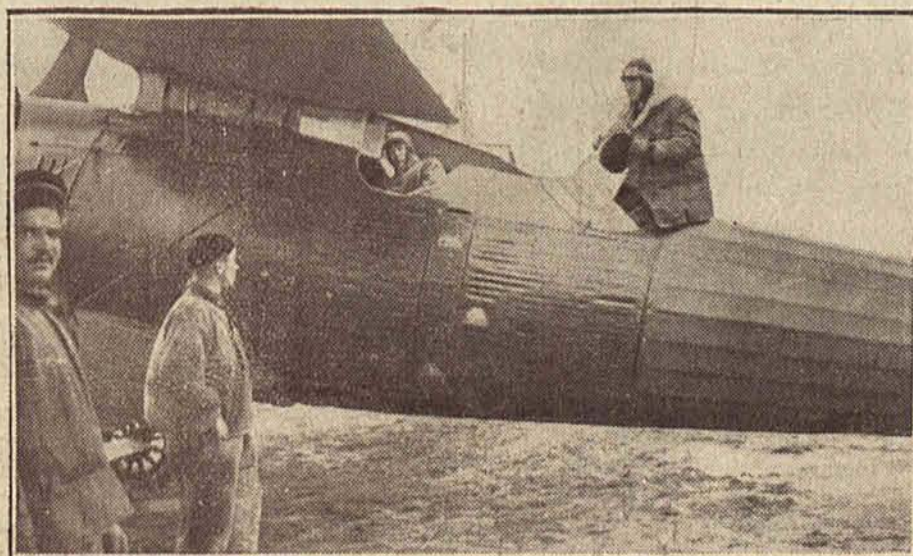
Furtwaengler, następca Nikischa, dyrygent koncertów Guwandhausu w Lipsku dyryguje obecnie w Ameryce. Występy jego cieszą się wielkim powodzeniem.

\*\*

Mussorgskiego „Sorozinska jaarmarka” uzupełniona i zinstrumentowana przez Czerepnina wystawiona będzie we Wrocławiu po raz pierwszy na niemieckiej scenie.

\*\*

Jazz-band przyjęto do składu orkiestry operowej w Nowym Jorku. Prawdopodobnie powodzenie opery będzie odtąd zapewnione.



Awiatorzy francuscy Lemaitre i Arrachart, którzy powrócili aeroplanem z wycieczki do Senegolu.

## KOLUMNA.

Ułożył **Mat.**

```

a a a a
a a a a a
a b b c c c
c d d e e e e e e e
    e e e h
    i i i i i j
      j k k k
    k l l l l l
  ł m m m n n n n
    n o o o o r
  r r r s s s t t
    u u u w w w
      y z z z
  
```

Litery poprzestawiać w ten sposób, aby utworzyć 13 wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół utworzą imię i nazwisko autora oraz tytuł dzieła, którego wystawienie w Teatrze Miejskim było świętem artystycznym dla Łodzi.

Znaczenie wyrazów:

1. Imię męskie angielskie
2. Powieść T. T. Jeża
3. Niemiecki znawca prawa rzymskiego
4. Kompozytor polski
5. Rzeka w Rosji
6. Imię męskie
7. Powieściopisarz francuski
8. Przyrząd podtrzymujący
9. Ptaki
10. Król Elfów
11. Apel
12. imię męskie francuskie
13. Naskórek twarzy.

\*\*

Za trafne rozwiązanie „Kolumny” redakcja „Panoramy” przeznaczona 3 nagrody:

- Nagroda I—3 bilety do „Luny”  
 Nagroda II—2 bilety do Cyrku  
 Nagroda III—2 bil. do kina „Czary”

### Rozwiązanie szarady z № 14 „Panoramy”.

**Ka-na-li-za-cja mia-sta.**

Drogą losowania nagrody otrzymali:  
 F. Kapłańska, Piotrkowska 44, 3 bilety do „Luny”.  
 S. Kwieciński, Sienkiewicza 64, 2 bilety do Cyrku.  
 A. Wajs, Piotrkowska 271, 2 bilety do „Czarów”.

### TEŻ LOGIKA

— Dlaczego pan bije synka, skoro kot ściągnął serwetę ze stołu i stłukł szklanę?...

— Nie mogę przecież bić kota, gdyż jestem członkiem towarzystwa ochrony zwierząt!...

(b)



Podwójna premia za piękność: aktorka filmowa p. Claire Windsor i jej ulubiony koń.

### PRAKTYKA

— Szybko!... Schowaj się do szafy!... Mąż idzie!...

— Czy ja się tam nie uduszę?...  
 — Dotychczas nikt się jeszcze nie udusił!...

(x)

### DOWCIPNY PASAŻER

W Berlinie wyszło nowe rozporządzenie, zabraniające pasażerom wyskakiwania z tramwajów w czasie biegu.

Na platformie tramwaju stał pewien jegomość, jeden z tych, którzy jada „na gapę”.

Nagle zbliżył się do niego konduktor. Jegomość staje na schodku.

Policjant, stojący na rogu, krzyczy — Panie, nie wolno zeskakiwać! Ale konduktor wyciąga już rękę. Co robić?

Jegomość zeskakuje w biegu, podchodzi szybko do policjanta, zdejmując uprzejmie kapelusz i pyta:

— Pan do mnie mówił?... Nie słyszałem...



Za wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionkami „Republiki”, Piotrkowska 49 — Redaktor odpowiedzialny Józef Burman.